

Rola ruchów i stowarzyszeń w Kościele

Jednym z owoców duchowej odnowy w Kościele, rozpoczętej przez Sobór Watykański II, jest dynamiczny rozwój ruchów i stowarzyszeń katolickich. Wynika on z nauki Soboru o Kościele, w której szczególne miejsce zajmuje sprawa powołania i misji wiernych świeckich w Kościele i świecie. Nowy dynamizm ruchów i stowarzyszeń Jan Paweł II określił jako przejaw „wiosny Ducha”¹. Ruchy i stowarzyszenia „stanowią prawdziwy dar Boży dla nowej ewangelizacji i dla działalności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu”². Według nauki Soboru Watykańskiego II, wierni mają prawo tworzenia zrzeszeń katolickich czy to dla osobistego uświęcania się, czy to dla działalności ewangelizacyjnej, czy dla odnowy porządku doczesnego oraz realizowania dzieł miłości bliźniego³. Wynika to z faktu, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną, a także stąd, że „spodobało się Bogu zjednoczyć wierzących w jeden lud Boży i zespolić w jedno ciało” (DA 18).

Zadania ruchów i stowarzyszeń katolickich są, mówiąc najkrócej, takie same, identyczne, jak zadania Kościoła. Kościół przede wszystkim powinien czuć w sobie obecność Chrystusa. W Polsce działa ponad 150 ruchów i stowarzyszeń, ponad 4% Polaków uczestniczy w jakimś ruchu lub wspólnocie, co daje liczbę 1,5 miliona osób. Istnieje dziś nagląca konieczność,

by mówić o ludziach dobrych i uczciwych. Trzeba ukazywać nieustannie to, ile dobrego potrafi zrobić jeden człowiek sprawiedliwy⁴. Potrzeba odwagi w demaskowaniu kłamstwa, a to wiąże się z obroną prawdy. Jan Paweł II podał pięć zasadniczych kryteriów dla uznania ruchu za kościelny i budzący nadzieję na twórczy wzrost:

1. dążenie do świętości, czyli pełni życia chrześcijańskiego poprzez wiarę i miłość owocującą na co dzień;

2. wierność katolickiej wierze zgodnie z nauczaniem Kościoła;

3. trwałość i autentyczna komunია z papieżem i biskupami (współpraca w inicjatywach pasterskich). Konkretnie, dobrze egzamin ze swej dojrzałości zdają te ruchy, które potrafią nawiązać współpracę z parafią;

4. podjęcie zadań apostołskich Kościoła (por. A.A. 2), także poprzez bezpośrednie przepowiadanie Ewangelii i odwagę misyjną;

5. zaangażowanie w rzeczywistość świecką⁵.

Świeccy, zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają prawo zrzeszania się w Kościele, które gwarantuje Kodeks Prawa Kanonicznego: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”.⁶ Osoby zaangażowane

¹ Por. Jan Paweł II, NMI, nr 46.

² Por. Jan Paweł II, RM, nr 72.

³ Por. DA, nr 18, 19; DM, nr 32, 41; DB, nr 17; DWCH, nr 8.

⁴ Por. M. Drożdż, *Referat w sprawie programu duszpasterskiego KEP na rok 2003/4*.

⁵ Por. ChL, nr 30; RM, nr 37.

⁶ Por. KPK, kan. 215.

w działalność ruchów i stowarzyszeń katolickich wezwane są do apostołstwa zgodnie z powierzonymi im charyzmatami, które są łaskami Ducha Świętego⁷. Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie, dzięki właściwym sobie charyzmatom, wyzwalają – ukryte nieraz – duchowe bogactwo ludzi świeckich, ich głębokie pragnienie świętości, godną podziwu ofiarność i poświęcenie dla sprawy Chrystusa i Kościoła. Dzisiaj można mówić o „nowej epoce zrzesseń” w Kościele⁸.

Sobór Watykański II stwierdza, że ruchy i stowarzyszenia „nie są celem dla siebie samych, ale winny służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata. Ich skuteczność apostołska zależy od ich zgodności z celem Kościoła, świadectwa życia chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego zespołu” (DA 19). Aby zachować swoją tożsamość, zrzesseń katolików świeckich winny wciąż na nowo oceniać swoją działalność w świetle „kryteriów charakteru kościelnego”, sformułowanych przez Jana Pawła II w „Christifideles laici” (nr 30). Są nimi:

- stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości;

- wierność Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła w przekazywaniu zasad wiary i moralności;

- świadectwo trwałej i autentycznej komunii z następcą Św. Piotra, a w Kościele partykularnym z Biskupem;

- zgodność z apostołskim celem Kościoła i czynny udział w jego realizacji;

- zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, czyli budowanie rzeczywistości społecznej według ducha Ewangelii, zasad katolickiej nauki społecznej.

Ruchy kościelne muszą kształtować u swoich członków dojrzałą wiarę, pozwalającą im na krytyczną konfrontację z obecną kulturą proponującą wartości sprzeczne z orędziem Ewangelii. Rolą ruchów będzie umiejętne wpływanie na środowiska lokalne, kulturowe, ekonomiczne, społeczne i polityczne, celem wydobywania wspólnych, integrujących je zasad i wartości. Może się to odbywać np. na drodze ukazywania, że jedność między członkami Kościoła katolickiego i innymi chrześcijanami jest silniejsza od wszelkich więzów etnicznych. Rolą ruchów będzie przekazywanie z radością wiary młodym pokoleniom. Cenną rzeczą będzie włączenie się ruchów w promocję kultury chrześcijańskiej, zdolną ewangelizować kulturę jako taką⁹. Ewangelizacja kultury musi pokazać, że również dzisiaj można żyć pełnią Ewangelii jako drogi, która nadaje sens istnieniu. Rolą ruchów będzie zatem także ustawiczne przypomnianie Europejczykom, że wspólnota nie będzie spójna, jeżeli ograniczy się tylko do wymiarów geograficznych i gospodarczych, gdyż musi opierać się na zgodności wartości, które wyrażą się w prawie i w życiu. Ruchy będą w ten sposób częścią owej żywej pamięci, która będzie przypominała obywatelom zjednoczonej Europy o ich duchowych korzeniach wyrastających w zasadniczej mierze z dziedzictwa chrześcijańskiego. Twórcza rola ruchów kościelnych w Europie oznacza wielką szkołę dialogu i zdolności do wzajemnej wymiany darów.

⁷ Por. KKK 799.

⁸ Por. ChL, nr 29.

⁹ Rada Ruchów Katolickich, *Biuletyn Informacyjny Sekretariatu ORRK*, nr 24, 2004.

Kolejne zadanie to większe otwarcie w ruchach na wymiar ekumeniczny. Budowaniu jedności europejskiej winno towarzyszyć dążenie do odbudowy jedności podzielonego chrześcijaństwa. Na wielu płaszczyznach chrześcijanie różnych wyznań mogą działać razem: obrona życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci; ochrona środowiska naturalnego, opcja na rzecz ubogich, czyli posługa miłosierdzia (Akcja Caritas Polska: Wigilijna Świeca). Bardzo byłaby wskazana obecność przedstawicieli ruchów kościelnych z Polski w samych strukturach unijnych, jak: Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Parlament Europejski, Rada Ministrów i Komisja Europejska¹⁰.

Zadaniem Ruchów Kościelnych jest kształtowanie świadomego przeżywania swojej wiary katolików świeckich, odkrywających swoje powołanie i zadanie w Kościele. Drugim aspektem i zadaniem ruchów oraz stowarzyszeń jest animowanie życia społecznego. Zrzeszenia katolickie zasadniczo postrzegają siebie jako organizacje pozarządowe tworzące trzeci – obok administracji państwowej i biznesu – sektor życia społecznego. Katolickie organizacje pozarządowe spełniają ważne funkcje animowania życia społecznego w tych obszarach, których często ani państwo, ani biznes nie jest w stanie zagospodarować. Głównym zdaniem, przed jakim stoją dziś ruchy, jest pogłębianie więzi z Bogiem, bo ona pozwala nam pełniej zrozumieć siebie samych, drugiego człowieka, świat nas otaczający, problemy stojące przed nami. Droga do tego, aby bardziej w Bogu przeżywać i rozumieć człowieka i świat prowadzi przez trud

codziennej modlitwy, spotkania ze Słowem Bożym, przez karmienie się Chlebem Żywym, jakim jest Eucharystia. Z drugiej strony pogłębianie naszej więzi z Bogiem dokonuje się przez wychodzenie ku drugiemu człowiekowi, przełamywanie murów obojętności i wygody po to, aby pomóc tym, którzy znajdują się w jeszcze większej potrzebie niż my sami.

Rolą ruchów jest w swojej formacji zwrócenie uwagi na kształtowanie postaw etycznych, myśleć sumieniem i żyć zgodnie z nim. Nie wystarczy przekazać jedynie naukę płynącą z Dekalogu, ale należy pomóc człowiekowi wprowadzać go w życie codzienne. Ważnym zadaniem ruchów jest formacja społeczeństwa: duchowa, jak i etyczna oraz profesjonalna. Ruchy prowadzą rozliczne centra formacji oraz sesje, seminaria, rekolekcje, kursy, itp.¹¹

Kodeks Prawa Kanonicznego wymienia cele stowarzyszeń:

- osiągnięcie doskonalszego życia chrześcijańskiego,
- rozwój kultu publicznego, rozwój doktryny chrześcijańskiej,
- ewangelizacja, dzieła pobożne oraz działalność charytatywna¹².

Grupy religijne to zespolone, homogeniczne, liczące od kilku do kilkudziesięciu członków wspólnoty wiary i życia, powstające na bazie naturalnych grup sąsiedzkich lub w wyniku podziału parafii na mniejsze grupy, w celu wymiany poglądów, pogłębienia życia religijnego, a szczególnie znajomości Pisma Świętego oraz prowadzenia działalności apostołskiej. Grupy religijne charakteryzują się spontanicznością przynależenia, silnym poczuciem wolności, wzajemnym szacunkiem

¹⁰ Por. EiE, nr 117.

¹¹ Por. A. Schulz, *O dynamice ruchów świadczą głębia więzi z Bogiem*

¹² Por. kan. 298 § 1.

i współodpowiedzialnością w dążeniu do określonych celów. Ważną rolę w każdej grupie pełni lider. Wspólnota religijna to mała grupa religijna oparta na stycznościach bezpośrednich, osobistych, o wysokim stopniu zaangażowania emocjonalnego i wysokim stopniu identyfikacji. Wspólnoty nie mają statutów i zazwyczaj nie czekają na oficjalne zatwierdzenie władzy kościelnej. We wspólnocie istotne jest doświadczenie braterstwa, jedność w zakresie wyznawanego systemu wartości oraz wspólne wykonywanie zadań. Ruch kościelny oznacza spontaniczne zrzeczenie osób wokół idei, która zrodziła się wskutek osobistego doświadczenia duchowego charyzmatycznej jednostki, zwykle późniejszego lidera ruchu. Decydującą rolę w powstaniu i rozwoju ruchów kościelnych przypisuje się Duchowi Świętemu. Przynależący do ruchu charakteryzują się nową świadomością religijną i społeczną, radykalizmem ewangelicznym, twórczym dynamizmem i elastycznością, dzięki której ruch zawsze zdolny jest przystosować się do nowych warunków miejsca i czasu bez utraty swojej tożsamości¹³.

Kryteria eklezjalności zrzeczeń laikatu można podzielić na trzy grupy¹⁴. Pierwszą grupę stanowią kryteria wynikające z eklezjologii komunii. Najpierw wymieniamy kryterium dążenia do świętości, polegającej na osiągnięciu pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości. Drugim jest kryterium strzeżenia i przekazywania pełni depozytu wiary, zgodnie z autentyczną interpretacją Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Trzecim jest kryterium

dążenia do jedności świeckich z hierarchią, innymi zrzeczeniami laikatu oraz jedności we wspólnocie parafialnej i diecezji.

Drugą grupę stanowią kryteria wynikające z misyjnej natury Kościoła. Pierwszym z nich jest duch ewangelizacji. Każde zrzeczenie laikatu powinno uczestniczyć w misyjnej świadomości Kościoła, wyrażającej się w poczuciu odpowiedzialności za rozwój Kościoła i za zbawienie świata. Drugim kryterium jest służba na rzecz godności i praw człowieka. Może ona być realizowana na wielu płaszczyznach: jako służba rodzinie, udział w działalności politycznej – przy założeniu, że grupa eklezjalna nie utożsamia się z żadnym systemem i partią polityczną – oraz jako udział w życiu społeczno-gospodarczym, ekologii i kulturze. Trzecim kryterium jest solidarność zrzeczeń laikatu z ludźmi doświadczającymi cierpienia¹⁵.

Trzecią grupę kryteriów eklezjalności zrzeczeń katolików świeckich stanowią kryteria zgodności zakładanych celów apostołskich z praktyką. Należy do nich kryterium umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego, zaangażowanie w dziedzinie katechezy i wychowania chrześcijańskiego, działalność na rzecz wzrostu powołań do małżeństwa, życia konsekrowanego i kapłaństwa. Do tej grupy zalicza się także pobudzanie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych, udział w animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych, nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia oraz powrót do ewangelicznego ubóstwa. Praktycznym kryterium jest

¹³ Por. A. Pietrzak, *Grupy podstawowe*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, s. 273-275; M. Kalinowski, *Zrzeczenia kościelne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki [i in.], Lublin-Kraków 2002, s. 1396-1399; P. Skiba, *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych*, Lublin 2006, s. 26.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, „Communio” 19 (1999) nr 6, s. 78-102.

¹⁵ Por. KK, nr 41; EN, nr 27.

gotowość uczestnictwa w przedsięwzięciach Kościoła w zakresie lokalnym, krajowym i międzynarodowym¹⁶.

Celem apostolstwa katolików świeckich jest odnowa człowieka i świata jako środowiska życia człowieka. Chodzi o odnowę moralną i duchową, tak bardzo potrzebną społeczeństwu Europy, gdyż – jak pisał Jan Paweł II – „europejska kultura sprawia wrażenie milczącej apostazji człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał”¹⁷. Wprowadzie cel odnowy człowieka i świata mają realizować również biskupi, księża diecezjalni i zakonnicy, to jednak rola katolików świeckich w tym dziele jest niezaprzeczalna. Swoje zdania apostolskie mogą realizować katolicy świeccy poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, ale także w sposób zorganizowany i zrzeszony, co jest konieczne do oddziaływania na mentalność ogółu społeczeństwa¹⁸.

Zdaniem Benedykta XVI, zrzeszenia nie mogą istnieć „obok” powszechnej wspólnoty Kościoła, dlatego „do zadań biskupa diecezji należy utrzymywanie z nimi żywych kontaktów, zachęcanie, by działały zgodnie z kościelnymi rozeznaniem charyzmatem, ale by równocześnie strzegły się przed zamykaniem na otaczającą je rzeczywistość”¹⁹.

Jan Paweł II w adhortacji „Christi fideles laici”, mówiącej o różnych formach zrzeszonego uczestnictwa ludzi świeckich z życia Kościoła, wymienia cztery formy zrzeszeń katolickich, którymi są stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy²⁰. Spróbujmy je tutaj

bliżej opisać. Przez „stowarzyszenia” rozumie się wszelkie formalne organizacje katolickie, działające w oparciu o zatwierdzone – wyraźnie lub niewyraźnie – przez władzę kościelną statuty z uwzględnieniem zwykłych form organizacyjnego działania (jak zarząd, sprawozdania, tryb odbywania posiedzeń, itp.). Z kolei – „grupy” są to mniej zorganizowane zrzeszenia, w oparciu o pewną spontaniczność ich członków. Zazwyczaj rozróżnia się grupy formalne i nieformalne. Po Soborze Watykańskim II wystąpiło masowe zjawisko tworzenia się różnych bardziej lub mniej zorganizowanych czy nawet zupełnie luźnych grup wiernych, manifestujących swoje stanowisko w różnych problemach kościelnych²¹. Z grupami popierającymi posłannictwo Kościoła solidaryzują się tzw. „wspólnoty kościelne”, zwane często podstawowymi. Uprzywilejowanym terenem powstawania wspólnot podstawowych stawały się zwłaszcza te kościoły, w których zaznaczał się brak powołań kapłańskich (jak np. w krajach Ameryki Łacińskiej). Brak ten zmuszał ludzi świeckich do bardziej trwałego wspomagania – lub nawet zastępowania – kapłanów w działalności duszpasterskiej, ale także i charytatywnej oraz społecznej. Wspólnoty podstawowe zostały w niektórych krajach oficjalnie upoważnione do prowadzenia zastępczej (za kapłanów) działalności duszpasterskiej w celu zapewnienia wiernym niezbędnego minimum opieki religijnej. Także w niektórych krajach misyjnych pomoc takich wspólnot podstawowych okazuje się bardzo potrzebna.

¹⁶ Por. ChL, nr 30.

¹⁷ Por. EiE, nr 9.

¹⁸ Por. DA, nr 18.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, *Apostolstwo wiernych świeckich w Kościele*, s. 36.

²⁰ ChI, nr 29.

²¹ Por. E. Weron, *Apostolstwo Katolickie*, dz. cyt. s. 37.

Od tych form zrzeszania się wiernych, odrębną i nową postać stanowią „ruchy” odnowy kościelnej. Patrząc na dwutysięczne dzieje kościelne, trzeba stwierdzić, że w każdej epoce pojawiały się prądy i ruchy odnowy, które następnie wywierały lub nawet jeszcze do naszych czasów wywierają znaczny wpływ na życie Kościoła²². Niektóre z tych ruchów przechodziły na pozycje heretyckie, inne zaś utrzymywały się w granicach prawowierności katolickiej i dawały niekiedy początek różnym zakonom. Na początku epoki nowożytnej zrodził się ruch sodalicii mariańskich, który przetrwał do naszych czasów i wywiera nadal duży wpływ na formację zwłaszcza inteligencji katolickiej. Od czasu pierwszej wojny światowej zaczynają powstawać ruchy ogarniające szerokie kręgi wiernych, jak np. ruch apostołski z Szensztat (1914). W czasie drugiej wojny światowej we Włoszech powstaje ruch Focolarini (1943). Zaraz po wojnie pojawił się w Hiszpanii (1947) ruch Cursillo. W związku z Soborem Watykańskim II powstało duże ożywienie religijności. Nastąpił jakby nowy wykrój ruchów odnowy, jak: Neokatechumenat (1964)²³, ruch Odnowy w Duchu Świętym (1967)²⁴. Dla nas ważne jest pytanie: Czym różnią się ruchy od innych zrzeszeń katolickich w szczególności od stowarzyszeń? Najogólniej można odpowiedzieć, że różnica polega na stopniu nasycenia elementem organizacyjnym (formami organizacji). Najwięcej elementu zorganizowania mają stowarzyszenia, kolejno można tu uszeregować grupy, wspólnoty oraz ruchy. Rzecz to godna odnotowania, że grupy, wspólnoty i ruchy pojawiały się w ostatnim dziesięcioleciu z życia

Kościoła jako pewien rodzaj sprzeciwu przeciwko przedsoborowym przerostom w organizowaniu życia religijnego wiernych (np. przeciwko naciskom w zapisywaniu się na członków Akcji Katolickiej, Legionu Maryi). W związku z czym po Soborze Watykańskim II zaczęła maleć liczba zapisów do tradycyjnych, formalnych stowarzyszeń, a zaczęła gwałtownie wzrastać ilość wszelkiego rodzaju grup nieformalnych, luźnych wspólnot oraz ruchów, które na ogół nie posiadały więzi organizacyjnych lub początkowo w bardzo niewielkim zakresie. Ważnym elementem atrakcyjności ruchów odnowy, zwłaszcza dla młodzieży, było położenie głównego nacisku na wychowanie religijne. Każdy z pojawiających się ruchów proponował nowe, ciekawsze od dawnych organizacji metody wychowawcze, np. ruch szensztacki zaoferował metodę ascezy organicznej, ruch Cursillo trzydniowy kurs wiary, ruch Focolarini, metodę mariapoli, ruch Światło-Życie czternastodniowe rekolekcje, ruch Neokatechumenat zaprogramował powrót do zobowiązań chrztu itp. Jeszcze innym powodem atrakcyjności ruchów jest całkowita swoboda wejścia oraz wyjścia z ruchu, brak stałych więzów organizacyjnych i jakiegokolwiek przymusu organizacyjnego. Z tych elementów atrakcyjności wynikają pewne niestabilności oraz inne słabe strony ruchu, których łatwo można się domyśleć. Mając na uwadze tę, dość pobieżną, charakterystykę stowarzyszeń oraz współczesnych ruchów odnowy, można wyprowadzić stąd wniosek, że stowarzyszenia przez swe formy organizacyjne zabezpieczają większą stabilność działalności apostołskiej i jej większą

²² Por. E. Weron, *Życie wedle Ducha*, Poznań 1987, s. 139-214.

²³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Drogi Neokatechumenalnej*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4 (162) (1994).

²⁴ Por. E. Weron, *Życie wedle Ducha*, Poznań 1987, s. 141.

skuteczność, zwracając równocześnie uwagę na formację religijną swoich członków. W ruchach odnowy bywa odwrotnie. Zwracają one wprawdzie uwagę na religijne wychowanie, ale z powodu częściowego lub całkowitego braku organizacji nie mogą zapewnić większej skuteczności w osiągnięciu apostołskich celów Kościoła. Niektóre z nich, jak np. ruch odnowy w Duchu Świętym, w ogóle nie stawiają apostołskich zadań swoim członkom.

Na pewno i stowarzyszenia i ruchy przyczyniają się do wzbogacenia życia członków Kościoła. Uzdalniają one Kościół do wykonywania wielorakich jego zadań we współczesnym świecie²⁵. Można i należy postawić sobie pytanie: Na co i do czego są potrzebne Kościołowi w Polsce stowarzyszenia, czyli organizacje kościelne? Dlaczego nie wystarczają istniejące już grupy wspólnot czy ruchy? Jakąś odpowiedź na te pytania już wskazaliśmy, porównując organizacje katolickie z ruchami. Właśnie stowarzyszenia, ze względu na swoją większą stabilność, lepiej zapewniają i zabezpieczają skuteczność działania apostołskiego. Wynika to ze zwartości i stałości form organizacyjnych. W ten sposób bardziej systematycznie i długofalowo organizacje mogą realizować cele, dla których zostały powołane do życia. Kościołowi chodzi o rozbudzanie poczucia odpowiedzialności za Kościół i utworzenie dla tej odpowiedzialności ludziom świeckim właściwego im obszaru działalności apostołskiej. Chodzi tu o możliwie największe uaktywnienie laikatu w ramach posłannictwa całego ludu Bożego. Ludzie świeccy mają się poczuć odpowiedzialni za losy Kościoła. Mają się stać podmiotami tej odpowiedzialności, a nie być tylko przedmiotem pasterskiej troski duchowieństwa. W gruncie rzeczy,

soborowa reforma Kościoła została ukierunkowana na obudzenie tożsamości i współodpowiedzialności ludzi świeckich za Kościół. Adhortacja Jana Pawła II „*Christifideles laici*” podąża w tym właśnie kierunku.

Na Synodzie Biskupów poświęconym ludziom świeckim mówiono o potrzebie obudzenia „drzemającego olbrzyma”, którym jest laikat katolicki. Świeccy katolicy w swoich sprawach powinni przemawiać swoim własnym głosem. Ruchy tutaj nie wystarczają. One nie mają po prostu uprawnionego przez członków przedstawicielstwa, jakiegoś organu w formie stałego zarządu i własnego aparatu organizacyjnego. Tak więc dla pełniejszego upodmiotowienia ludzi świeckich potrzebne są stowarzyszenia. Nasuwa się tu kolejne pytanie o dziedziny, w których współodpowiedzialność świeckich powinna się wyrażać. Chodzi tu mianowicie o obszary apostołskiej odpowiedzialności. Można je sprowadzić do trzech wielkich obszarów – funkcji: prorockiej np. uczestnictwo w życiu liturgicznym Kościoła lokalnego i diecezjalnego. W zakresie funkcji królewskiej, dla upodmiotowienia wiernych świeckich niezbędne okaże się uaktywnienie parafialnych rad duszpasterskich oraz rad ekonomicznych nakazanych przez Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 537) i ewentualnie także rad katechetycznych. W ramach królewskiej działalności otworzą się obszary nowe: kulturalnego, społecznego i nawet politycznego zaangażowania młodzieży starszych. Odtąd sprawy zorganizowania kulturalnej zabawy katolickiej na wsi, sprawy czytelnictwa, sprawy organizowania bezalkoholowych wesel, opieki społecznej i charytatywnej stają otworem przed zorganizowaną działalnością świadomych i zaangażowanych katolików świeckich²⁶.

²⁵ Por. ChL 15; por. KK 31; *Instrumentum laboris*, nr 15.

²⁶ Por. Synod Plenarny 1999, *Oczekiwania świeckich*.

Na zakończenie kilka myśli na temat miejsca zrzeszeń katolickich. Jest rzeczą oczywistą, że parafia bez mniejszych zrzeszeń wiernych nie będzie mogła być przeżywana jako wspólnota. Dopiero w tych małych wspólnotach poszczególny członek parafii może osobiście przeżywać bezpośrednią i „komunijną” bliskość Kościoła. Dlatego Jan Paweł II w adhortacji „Christi fideles laici” zaleca dla odnowy życia parafialnego tworzenie małych wspólnot i zrzeszeń ludzi świeckich²⁷. W tym kontekście organizacje katolickie dostarczają wiernym możliwości pełniejszego utożsamienia się z parafią i z jej posłannictwem. Stąd przedstawiciele wszystkich organizacji i zrzeszeń katolickich powinni znaleźć swe miejsce w parafialnej radzie duszpasterskiej. Przewodniczący tych organizacji istniejących na terenie parafii wspólnot stanowić powinni rzeczywisty katolicki aktyw najczynniejszych ludzi w parafii, którzy nie tylko mają coś do powiedzenia i doradzania proboszczowi, ale jako przewodniczący zespołów ludzkich będą mogli realizować przez swoich członków postanowienia rady duszpasterskiej. Rada duszpasterska będzie mogła nie tylko radzić, ale i wykonywać programy duszpasterskie. Stanie się duszą ożywiającą w pracy parafialnej. Prezesi organizacji katolickich, parafialnych, powinni być reprezentowani

w diecezjalnej radzie duszpasterskiej oraz innych gremiach diecezjalnych. Jest więc miejsce dla katolickich organizacji, także we wspólnocie gminnej, wiejskiej i miejskiej. Przed katolickimi stowarzyszeniami otwierają się nowe zadania i perspektywy.

Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa jest organizacją o określonych strukturach i funkcjach. Mówi o tym św. Paweł w 1Kor 12,12-31. Chrystus, zakładając Kościół, całym swoim życiem i nauczaniem, nadał mu jednoznacznie ustrój hierarchiczny. W Kościele, jako w zorganizowanej wspólnocie, idziemy do zbawienia. Dziś często zastanawiamy się nad przyczynami pewnego kryzysu w skuteczności oddziaływania Kościoła. Narzekamy na niespotykany dotąd zalew zła, wobec którego czujemy się bezradni. Wyjście z sytuacji rysuje się jasno: zorganizowanemu złu można przeciwstawić tylko zorganizowane dobro. Działanie w pojedynkę i „spontaniczność” nie na wiele tu się zda. Z pojedynczym człowiekiem, choćby najbardziej mądrym i świętym, niewiele się liczy. Natomiast organizacja silna liczebnie i duchowo może wiele. W obecnej sytuacji Polski istnieje wręcz konieczność powoływania do istnienia w parafiach i innych środowiskach organizacji katolickiej, która spełni zadanie odnowy religijnej narodu.

²⁷ Por. ChL, nr 26-27.